

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Redzik

w sprawie przeciwko oskarżonemu R. K.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 30 kwietnia 2021 r.
wniosku obrońców oskarżonego o wyłączenie sędziego sądu rejonowego delegowanego do sądu okręgowego M. F. od orzekania w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w G., sygn. XIV K (...):

- 1. stwierdza swoją niewłaściwość;**
- 2. na podstawie art. 35 § 1 w zw. z art. 42 § 4 Kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 26 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym przekazuje wniosek do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.**

UZASADNIENIE

W piśmie z 29 czerwca 2020 r. obrońcy R. K. (dalej: Oskarżony), na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. wnieśli o wyłączenie ze składu orzekającego sędziego sądu rejonowego delegowanego do sądu okręgowego M. F., ze względu na to, że delegacji do Sądu Okręgowego w G. dokonał Minister Sprawiedliwości Z. Z., który w swoich wystąpieniach medialnych wskazywał na winę Oskarżonego, co powoduje, że zaistniała obiektywna okoliczność uzasadniająca wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. O delegacji (jej utrzymaniu) sędziego decyduje bowiem Minister, który oczekuje skazania Oskarżonego.

W uzasadnieniu przytoczonego wniosku obrońcy Oskarżonego wskazali, że decyzja Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie delegowania sędziego ma

charakter uznaniowy, nie wymaga uzasadnienia ani zachowania terminów uprzedzenia. Następnie przytoczone zostały informacje z mediów zawierające fragmenty wypowiedzi ministra Z. Z. dotyczące sprawy, w której złożony został wniosek. Zdaniem obrońców, ton wypowiedzi Ministra wskazuje na jednoznaczne oczekiwanie wyroku skazującego, gdyż w wypowiedziach tych pojawiły się wyrażenia typu: „bezwzględność”, „cynizm”, „wyrachowanie”, „haniebność proceduru”, „sądy zbyt pobłażliwe dla podejrzanych”, „brak tolerancji”, a nadto zapewnienia o uniemożliwieniu wykonywania zawodu i determinacji, by sprawcy zostali ukarani.

Obrońcy przedstawili także działania prokuratury, które miały zmierzać do doprowadzenia do wydania w sprawie określonych, niekorzystnych dla podejrzanych orzeczeń. Ponadto podane zostały przykłady mające ukazywać, że Minister dotychczas korzystał z możliwości odwoływania sędziów delegowanych, którzy nie orzekali zgodnie z jego zapatrywaniami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k., sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Przytoczony przepis „(...) ma z założenia eliminować wszelkie sytuacje, które nie zostały objęte zakresem zastosowania art. 40 k.p.k., a powodują, że można byłoby w sposób uzasadniony kwestionować bezstronność sędziego orzekającego w sprawie” (W. Jasiński, *Komentarz do art. 41 k.p.k.*, [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2020, pkt 1).

Natomiast na podstawie art. 26 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (dalej: u.SN), do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Sąd rozpoznający sprawę przekazuje niezwłocznie wniosek Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych celem nadania mu

dalszego biegu na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Przekazanie wniosku Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wskazuje, że wniosek, o którym mowa w tym przepisie, stanowi nową instytucję, odrębną od służących wyłączeniu sędziego regulacji przewidzianych w ustawach procesowych (w tym w Kodeksie postępowania karnego). Nowy typ wniosku o wyłączenie sędziego został oparty na zarzucie braku niezawisłości sędziego. Tymczasem instytucje wyłączenia sędziego uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego i Kodeksie postępowania karnego łączą się przede wszystkim z przymiotem bezstronności sędziego. Instytucje te osadzano w szerszym kontekście zapewniania realizacji wypływającej z Konstytucji RP gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Niemniej jednak kwestionowanie braku niezawisłości sędziego było dotychczas możliwe jedynie w bardzo ograniczonym zakresie i tylko pośrednio, mając na uwadze, że pojęcia „bezstronności”, „niezawisłości” i „niezależności” łączą się ze sobą i przenikają wzajemnie. Jednak ten „akcesoryjny” wymiar wniosku o wyłączenie sędziego przewidzianego w postępowaniu cywilnym i karnym odpadł wobec wprowadzenia regulacji zawartej w art. 26 § 2 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2020 r., I NWW 9/20; zob. także uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z: 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19; 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19).

W postanowieniu z 20 maja 2020 r., I NWW 9/20, Sąd Najwyższy wskazał, że wprowadzenie przez ustawodawcę do systemu prawnego art. 26 § 2 u.SN zmusza do zasadniczego przewartościowania sposobu myślenia o instytucji wyłączenia sędziego w postępowaniu sądowym. Obecnie rysuje się bowiem bardzo wyraźnie dychotomia przewidzianych przez prawo wniosków o wyłączenie: z jednej strony są to wnioski nawiązujące do braku bezstronności sędziego (oparte na pojemnie sformułowanych podstawach określonych w przepisach art. 49 § 1 k.p.c. i art. 41 § 1 k.p.k., ale także na podstawach taksatywnie określonych przez ustawy postępowania cywilnego i karnego w przepisach art. 48 § 1 pkt 1-6 k.p.c. i art. 40 § 1 pkt 1-10 k.p.k.), z drugiej – wnioski oparte na zarzucie braku niezawisłości sędziego (art. 26 § 2 zd. 1 u.SN).

Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się odrębność pojęć „bezstronność” (zastosowanego np. w art. 41 § 1 k.p.k.) oraz „niezawisłość” i „niezależność” (zawartych w art. 26 § 2 u.SN), a tym samym odrębność opartych na nich instytucji procesowych. Wskazuje się w tym kontekście m.in. na regułę wykładni językowej, według której różnym określeniom należy przypisywać różne znaczenie (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2020 r., I NWW 19/20; zob. także § 10 Załącznika do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2020 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, t.j. Dz.U. 2016, poz. 283, który stanowi, że do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami). Należy bowiem zauważyć, że wymienione wyżej pojęcia pojawiają się we wskazanych aktach prawnych, ale również w jednym przepisie Konstytucji RP (art. 45 ust. 1), który stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Skoro więc ustrojodawca zdecydował się zestawić te trzy określenia w jednym przepisie – zgodnie z regułami wykładni – powinno się przyjmować, że mają one inne znaczenia. Tym samym zróżnicowanie pojęć zawartych w art. 41 § 1 k.p.k. i art. 26 § 2 u.SN nie może być odczytywane jako przejaw niekonsekwencji terminologicznej ustawodawcy.

Sąd Najwyższy wskazuje dodatkowo, że na rzecz powyższego wniosku przemawiają także względy aksjologiczne. Również rekonstruując wartości chronione przez prawo w art. 41 § 1 k.p.k. oraz art. 26 § 2 u.SN, w szczególności bezstronność i niezawisłość, odwołując się do *ratio legis* determinującej sposób użycia wskazanych określeń w tekście prawnym, należy dojść do wniosku, że nie są one ani równoznaczne, ani równoważne. O powyższym świadczy chociażby fakt wprowadzenia przez ustawodawcę możliwości badania przez Sąd Najwyższy zarzutów dotyczących braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego częściowo w reakcji na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sąd Najwyższy (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2020 r., I NWW 19/20).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego na podstawie art. 26 § 2 u.SN należy rozpoznawanie wyłącznie wniosków „dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego”. Pozostałe wnioski tego typu oparte na innych podstawach, podlegają rozpoznaniu przez sąd powszechny lub Sąd Najwyższy, którego właściwość jest ustalana na podstawie przepisów odpowiedniej ustawy procesowej (postanowienia Sądu Najwyższego z: 20 maja 2020 r., I NWW 9/20; 25 czerwca 2020 r., I NWW 10/20; 30 września 2020 r., I NWW 66/20; 10 listopada 2020 r., I NWW 58/20)

Wnioski oparte na podstawie art. 26 § 2 u.SN powinny być zatem skonkretyzowane w zakresie podstaw (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 20 maja 2020 r., I NWW 9/20; 25 czerwca 2020 r., I NWW 10/20). Przy czym samo użycie w treści wniosku słów „niezależność” czy „niezawisłość” nie może stanowić podstawy do przekazania takiego wniosku do rozpoznania Sądowi Najwyższemu. Istotne jest bowiem to, jakie zarzuty są podnoszone we wniosku, a nie to, jaką postać językową nadał im wnioskodawca (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I NWW 66/20).

W związku z tym zachodzi konieczność refleksji nad rozgraniczeniem pojęć „bezstronność”, „niezawisłość” i „niezależność”. W orzecnictwie Sądu Najwyższego na gruncie art. 26 § 2 u.SN wyjaśnia się, że jeśli chodzi o zarzuty dotyczące braku niezawisłości i niezależności, są to zarzuty odnoszące się do okoliczności związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w ogólności, w tym do braku niezależności sądu wobec organów pozasądowych, braku samodzielności sędziego wobec władz i innych organów sądowych czy braku niezależności od wpływu czynników społecznych i politycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2020 r., I NWW 58/20 wraz z przywołanym tam orzecnictwem).

W opartych m.in. na orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego wypowiedziach przedstawicieli nauki wskazuje się z kolei, że „wymaganie, aby sąd był niezależny, oznacza, że powinien on być elementem struktury niezależnej

władzy sądowniczej jako odrębnego pionu władzy publicznej (...). Spełnienie tego wymagania zależy od wielu czynników decydujących o rzeczywistym usytuowaniu władzy sądowniczej względem innych władz, przy czym czynniki te dotyczą sfery kompetencyjnej, osobowej, organizacyjnej i finansowej (...) Przymiot niezawisłości tradycyjnie dotyczy konkretnych osób piastujących władzę sądowniczą, odmiennie niż pojęcie niezależności odnoszone do ogółu sądów jako organów władzy publicznej (...) Określenie to nawiązuje do ugruntowanego w nauce, poczynawszy od okresu dwudziestolecia międzywojennego pojęcia niezawisłości sędziowskiej, uznawanego na gruncie Konstytucji RP za tzw. termin zastany (...) Akcent na podejmowanie decyzji wyłącznie w oparciu o prawo, w zgodzie z własnym sumieniem i przekonaniem, widoczny jest także w orzecznictwie TK, uznającym te elementy za istotę niezawisłości sędziowskiej. Judykatura TK, nawiązując do wypowiedzi nauki, włącza jednak w pojęcie niezawisłości także wiele innych elementów (...) O ile niezawisłość odnosi się do relacji sędziego z otoczeniem, w tym zwłaszcza innymi segmentami władzy publicznej, o tyle przymiot bezstronności dotyczy stosunku sędziego do uczestników postępowania i przedmiotu sprawy. W ocenie TK bezstronność sędziego jest niezbywalną cechą władzy sądowniczej, a zarazem przymiotem, z utratą którego sędzia traci kwalifikacje do spełniania swoich funkcji. Polega ona przede wszystkim na tym, iż sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron czy uczestników postępowania, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania. Traktuje on zatem uczestników postępowania równorzędnie” (P. Grzegorzczak, K. Weitz, *Komentarz do art. 45 Konstytucji RP*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Legalis 2016, pkt 10-12).

W nauce prawa procesowego karnego, na gruncie art. 41 k.p.k., wskazuje się również, że bezstronność rozumiana jest jako „brak uprzedniego nastawienia oraz uprzedzeń do sprawy i do uczestników procesu” (zob. J. Kosonoga, *Komentarz do art. 41 k.p.k.*, [w:] R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166*, LEX 2017, pkt 13).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że złożony przez obrońców Oskarżonego wniosek o wyłączenie

sędziego nie został sformułowany na podstawie art. 26 § 2 u.SN, a w oparciu o art. 41 § 1 k.p.k. Wynika to zarówno z jego wyraźnego brzmienia, jak i uzasadnienia. obrońcy Oskarżonego jako podstawę wniosku dwukrotnie wskazali art. 41 § 1 k.p.k., odnosząc się przy tym wprost – również nie raz – do treści tego przepisu i pojęcia „bezstronność”: „zaistniała okoliczność obiektywna uzasadniająca wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie”.

Także analiza treści uzasadnienia prowadzi do stwierdzenia, że we wniosku kwestionowana jest bezstronność sędziego, tj. obiektywizm w danej sprawie. Chociaż w zakresie powodów podnoszonego przez obrońców braku bezstronności podawane są okoliczności, które łączą się z oceną niezależności i niezawisłości, to jednak należy mieć na uwadze sygnalizowane wyżej przenikanie się tych pojęć. Ostatecznie argumentacja przedstawiona we wniosku prowadzi do konieczności oceny bezstronności sędziego, a to – wespół z ustaleniami dotyczącymi literalnej treści żądania – świadczy o tym, że rozpoznanie niniejszego wniosku nie należy do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, a sądu, przed którym toczy się postępowanie (art. 42 § 4 k.p.k.).

Sąd Najwyższy zaznacza przy tym, że wniosek o wyłączenie sędziego został sporządzony przez profesjonalnych pełnomocników, czyli osoby wyspecjalizowane w korzystaniu z instrumentów procesowych i posiadające odpowiednią wiedzę oraz doświadczenie pozwalające na precyzyjne formułowanie żądań i ich uzasadnień (w szczególności sprecyzowanie, czy wniosek dotyczy braku bezstronności, niezależności czy niezawisłości). W związku z tym, mając na względzie powyższą analizę złożonego przez obrońców Oskarżonego wniosku, nie ma przesłanek ku temu, aby Sąd Najwyższy interpretował go w sposób odmienny od przedstawionego.

Mając na uwadze, że według art. 42 § 4 k.p.k. do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego złożonego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. właściwy jest sąd, przed którym toczy się postępowanie, a zgodnie z art. 35 § 1 k.p.k. sąd bada z urzędu swą właściwość i w razie stwierdzenia swej niewłaściwości przekazuje sprawę właściwemu sądowi, Sąd Najwyższy przekazał wniosek do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.

